

W omawianej sprawie dotyczącej odmowy rejestracji pojazdu, w centrum zainteresowania starosty i SKO znalazła się ... naklejka.

Strona postępowania wystąpiła do starosty z wnioskiem o rejestrację pojazdu sprowadzonego z USA. Na dołączonym świadectwie własności pojazdu (Georgia Certificate of Title) zamieszczona została naklejka wywozowa z wpisem „Junk”, która na zlecenie organu została przetłumaczona z języka angielskiego przez tłumacza przysięgłego i jest odpowiednikiem słowa: „Złom”.

Starosta, jak też SKO uznali, że przed przywozem pojazdu do Polski został on w USA uznany za złom, a zatem został z uwagi na swój stan techniczny sprzedany jako rzecz, która nie miała już więcej służyć do poruszania się po drogach i w istocie jako „odpad” nie może podlegać rejestracji.

Co na to sąd?

WSA w Gdańsku uwzględnił skargę i uchylił decyzje organów. Sąd wskazał, że z art. 72 ust. 1 w zw. z ust. 2a ustawy prawo o ruchu drogowym wynika, że przy rejestracji pojazdu, w przypadku pojazdu sprowadzanego z terytorium państwa niebędącego państwem członkowskim zamiast dowodu rejestracyjnego, dopuszcza się przedstawienie innego dokumentu stwierdzającego rejestrację pojazdu, wydane przez organ właściwy do rejestracji pojazdów w tym państwie.

WSA zauważył, że adnotacja „Junk” (złom), na podstawie której organy odmówiły rejestracji pojazdu nie została de facto wpisana bezpośrednio w dokumencie, jakim jest świadectwo własności tego pojazdu (Georgia Certificate of Title), a jedynie wynika z treści naklejki, która oprócz wskazanej informacji zawiera także inne dane m.in. kod QR, informacje o pojeździe oraz numer aukcji tego pojazdu w firmie z siedzibą w USA, w której samochód został wystawiony i nabyty.

Oznacza to, że nie jest możliwe jednoznaczne przyjęcie, że wpis „Junk” oznacza, że pojazd został na terenie USA uznany za złom i w tej sytuacji nie może podlegać rejestracji na terenie Polski.

Organy nie ustaliły bowiem, czy naklejka została umieszczona przez właściwy organ USA, uprawniony do zamieszczania w świadectwie własności pojazdu prawnie wiążących wpisów o stanie technicznym pojazdu bądź jego przeznaczeniu, a także (co podnosił skarżący) czy napis „Junk” odnosi się do nazwy sprzedawcy, a nie stanu samochodu.

WSA zarzucił nadto organom brak jednoznacznego wykazania, że sprowadzony pojazd, na podstawie przedłożonego świadectwa własności, został w istocie przeznaczony na złom, a także brak wyjaśnienia z jakich powodów decydujący walor dowodowy przyznano „problematicznej” naklejce, a pominięto znaczenie innych dowodów, które świadczą, że do Polski sprowadzono pojazd, a nie odpad.

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 16.03.2023 r., sygn. III SA/Gd 449/22, orzeczenie nieprawomocne

Źródło: orzeczenia.nsa.gov.pl